

Małpie przygody

W Afryce, na wysokiej palmie
Siedziała małpka, co uciekła mamie.
Nad podziw lubiła psoty,
Były z nią same kłopoty.

Zerwała wszystkie orzechy kokosowe,
Rzuciła nimi słońowi w głowę.
Z liścia przepędziła papugę,
Bo nie chciała mieć za sąsiada pleciugę.

Z czasem na małpce wszyscy się poznali.
Gdy ją zobaczyli, to z daleka ją omijali,
Tak, by nie dosięgły ich małpie wygłupy.
Pod palmą zostały tylko pióra i z orzechów skorupy.

Nudno było małpce samej siedzieć.
Gdzie są wszyscy? – chciała koniecznie wiedzieć.
By to sprawdzić, z palmy zejść musiała,
Ale i na dole nikogo nie spotkała.

Jest przecież za wcześnie, by wszyscy już spali.
A może, dla zabawy, wszyscy się pochowali.
Wyruszyła więc małpka na poszukiwania,
Wokół wiele kryjówek do sprawdzenia.

Biegnie za skałki, ale tam nikogo nie ma.
Biegnie do strumyka, szybko przebiera nogami dwiema.
Przecież po wodę ciągle ktoś przychodzi,
Tam na pewno hipopotam w wodzie brodzi.

Jednak i nad strumykiem było pusto.
Smutna małpka popatrzyła w wody lustro.
Spojrzała na siebie i zaczęła ze sobą rozmawiać.
Dlaczego wszyscy mnie unikają i nie chcą mnie zabawiać?

Łezki małpce z twarzy spłynęły.
Wyrzuty sumienia nią zawładnęły.
Swoje złe występki wspominać zaczęła,
Sama się przestraszyła, gdy je wszystkie zliczyła.

Małpka zrozumiała, że przyszedł czas na zmiany.
Będę grzeczna i uprzejma – takie miała plany.
Początki były bardzo trudne,
Bycie grzecznym i uprzejmym małpce wydawało się nudne.

Pewnego razu spotkała żyrafę,
Podając jej rękę popełniła gafę.
Bo jak wiadomo żyrafa rąk nie ma.
Za błąd przeprosiła i po przyjacielski rzekła "Siema".

Innym razem spotkała zebra, całą w paski.
Straszną ochotę miała wskoczyć na jej grzbiet i urządzać wyścig koński.
Jednak opamiętanie przyszło w porę,
Ukłoniła się nisko pokazując swoją pokorę.

Wszyscy się dziwili i małąkę za jej zmianę chwalili.
By tak było zawsze, bardzo ją prosili.
Małpce spodobało się grzeczne życie.
Poznała, że gdy ktoś cię lubi, to jest to fajne uczucie.

Od tej pory Małpka była przez wszystkich lubiana.
Miała wielu przyjaciół i nie była tylko na siebie zdana.
Często bawiła się z innymi zwierzętami.
To proste, jeśli jesteśmy grzeczni, przekonajcie się sami.

Kinga P.